

Szpaku, Garfield

Postawiłbym banię, że pyknie tu VAE
Ja ich tu kocham, nie, kurwa, wydaję
Kręca się panie, to pierwsza liga
Z życia jak porno VR
Problemy znikają, gdy zacząłem pisać...
(Kubi) Coś jak do Yung Adisza

Drift jak Yoru, kto dogoni mnie?
Nic nie robię cały dzień, tylko carruję grę
Nike dres, bo wciąż trenuję, dopinguje hejt
Ej, gotuję z Kubim to jak Master Chef
Rogi robi mi jedynie deal z Kakazzy
Wszyscy porobieni, jakby wychodzili sussy
Mój rap to przyszły klasyk, czas Wam wszystko wytłumaczy
To wszystko dla mych braci jak Itachi

Zapytaj Pikersa, co słyhać w podziemiu, czy nagrałby numer z Malikiem lub Matą
Najpierw pierdolicie mainstream, by potem definicję zmieniać dzieciakom
Zjebał się Macias i Bary na story, ale usunęli to szybciej, niż wpadł im do głowy
Ten chujowy pomysł, po co takie podchody? (Po co?)
Szósta płyta, czwarty tydzień, jest numerem jeden OLiS
Młody Simba jak Makłowicz — ruszam w trasę, by wpierdolić
Oddałem serce całe
Bo wiem, jak to jest, gdy Ci nikt go nie daje
To żaden talent, a uzależnienie
Być numerem jeden — jak pytasz o cele
Po co Ci marki, jak to same feje?
Coś tam się prują, ale to c-
Pizdy jebane
Co, już myślałeś, że nie obrażę? (hahaha)
Z takim swagiem, to się trzeba urodzić
Mamy tu wszystko, o co Boga prosić?
(W imię ojca trapu!)

Drift jak Yoru, kto dogoni mnie?
Nic nie robię cały dzień, tylko carruję grę
Nike dres, bo wciąż trenuję, dopinguje hejt
Ej, gotuję z Kubim to jak Master Chef
Rogi robi mi jedynie deal z Kakazzy
Wszyscy porobieni, jakby wychodzili sussy
Mój rap to przyszły klasyk, czas Wam wszystko wytłumaczy
To wszystko dla mych braci jak Itachi